

Zygmunt Mańkowski

"Gorące dni", Pamiętnik partyzancki
wyróżniony przez Ministra Obrony
Narodowej, Gustaw Alef-Bolkowiak,
Warszawa 1962 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 5, 306-309

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Na zakończenie jeszcze mała pretensja pod adresem wydawnictwa. Książka M. Moczara zatwierdzona została przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych, techników i zakładów kształcenia nauczycieli (s. 2 nlb.) — słowem do księgozbiorów, z których korzysta młodzież szkół średnich. Tak być powinno i to się chwali. Jednak wydaje się, że postąpiono o wiele rozsądniej, jeżeliby na skrzydełkach obwoluty — w miejsce niezbyt udolnego lakonicznego streszczenia książki — zamieszczono zwięzłą, lecz dobrze opracowaną, notę biograficzną autora. Przecież czytelnicy są na ogół żądni wiedzy o autorze książki, pragną znać jego wiek, upodobania, wiedzieć kim był w przeszłości a kim jest dzisiaj oraz o innych szczegółach, które składają się na tzw. curriculum vitae. Aczkolwiek w tym przypadku osoba autora jest w społeczeństwie polskim bardzo popularna, jednak bez obawy popełnienia błędu zaznaczyć trzeba, że tylko niewielkie grono czytelników zna jego właściwe imię i nazwisko — Mikołaj Demko¹. W książce brak też okupacyjnych pseudonimów Autora („Mietek” i „Ryszard”). Powątpiewać można również, czy młodzi czytelnicy wiedzą, iż obecnie generał M. Moczar piastuje zaszczytne stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Nadto w całej, bogato ilustrowanej książce znajduje się tylko jedno zdjęcie z podobizną Autora (przy s. 216) i to w dodatku grupowe oraz nienajwyraźniejsze. Są to raczej niedostatki książki, niż jej plusy. Pamiętać przy tym należy, że książka nie jest typem opracowania naukowego i dlatego ogólna ocena jej strony edytorskiej musi być pozytywna.

Książka z pewnością zaciekawi byłych żołnierzy ludowej partyzantki, wojskowych i młodzież. Lektura jej przyniesie pożytek dla każdego, kto choć trochę interesuje się najnowszą historią Polski lub nowościami z dziedziny literatury pamiętnikarskiej.

Słusznie, że wydanie „Barw walki” zbiegło się akurat z XX rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej, czego zresztą nie omieszkało zaznaczyć na opasce książki. Słusznie, albowiem ta rocznica to również uroczysta rocznica dla byłych członków zbrojnego ramienia Partii, którym książka gen. M. Moczara przypomina — jakże zgoła odmienny od dzisiejszego — klimat tamtych lat.

Marek Zdrojewski

Gustaw Alef-Bolkowiak: Gorące dni.

Pamiętnik partyzancki wyróżniony przez Ministra Obrony Narodowej, Wyd. MON 1962 r., wyd. II uzupełn. i popr.

Wśród licznych pamiętników z okresu II wojny światowej wspomnienia Gustawa Alefa-Bolkowiaka znalazły szczególne uznanie. Zostały wyróżnione przez Ministra Obrony Narodowej a II wydanie zatwierdzone zostało przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych. Jest to więc w pewnym sensie pamiętnik reprezentatywny dla tego nurtu twórczości, który zajmuje się dziejami polskiej lewicy konspiracyjnej. Jednym z podstawowych walorów tego pamiętnika jest fakt, że jego

¹ M. Turlejska: *O wojnie i podziemiu*. Dyskusje i polemiki. Warszawa 1959, s. 93.

autor przywiązując dużą wagę do wierności zapisu historycznego nadal mu równocześnie formę literacką, która nie przytłoczyła treści. Dzięki właśnie temu pamiętnik G. Alefa-Bolkowiaka stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania tak historyków, jak i szerokiego kręgu czytelników.

Dla historyka pamiętnik ten przynosi wiele interesujących faktów, charakterystyk i opinii. Jego autor przeszedł niezwykle ciekawą drogę, pełnił szereg reprezentacyjnych funkcji, stykał się z ciekawymi środowiskami. Pochodził z Łomży, gdzie nawiązał pierwsze kontakty z ruchem komunistycznym i gdzie w okresie okupacji zginęła cała jego rodzina (siostry wywiezione zostały do Oświęcimia). Niestety autor nie dotyka bezpośrednio tego okresu. Nie wiemy nawet, czy w okresie poprzedzającym wojnę był członkiem którejś z komunistycznych organizacji. Pamiętnik swój rozpoczyna on właściwie od maja 1942 roku. Już wówczas pełni on funkcję dowódcy dzielnicy GL w Warszawie a więc funkcję czołową. Niestety autor nie podaje bliższych szczegółów o swej pracy. Charakteryzuje jedynie postacie aktywniejszych działaczy z którymi utrzymywał najbliższy kontakt, a więc: sekretarza PPR dzielnicy Starówka oraz kierownika „paszportówki” Sztabu Głównego GL Henryka Kotlickiego i jego żony Haliny, Niuty Tajtelbaum ps. Wanda Witwicka, członka centralnej grupy specjalnej GL oraz dowódcę plutonu kobiecego GL w getcie warszawskim, Jerzego Duracza ps. Felek i Ładysława Buczyńskiego, członków centralnej grupy specjalnej GL, Bolesława Kowalskiego, późniejszego dowódcę AL w Warszawie i wreszcie Franciszka Józwiaka ps. Franek-Witold-Ojciec, szefa Sztabu Głównego GL oraz Janusza Zarzyckiego ps. Wojtek komendanta „Akademii Partyzanckiej” w Warszawie. Rozdział poświęcony Warszawie jest bardzo lakoniczny ze szkodą dla historii, mamy bowiem bardzo mało relacji i dokumentów szczególnie z pierwszego okresu działalności PPR i GL w Warszawie. Luka ta wynika wydaje się z założenia autora, który pragnął skupić się przede wszystkim na bezpośredniej działalności partyzanckiej „w polu”. Uwagę tę odnotujmy z myślą o III wydaniu tego interesującego pamiętnika. Już od str. 20 pamiętnik poświęcony jest przeżyciom autora w oddziale partyzanckim Wilka — Józefa Rogulskiego, operującego w rejonie podmiejskich terenów Warszawy po lewej stronie Wisły. Autor mianowany został z-cą dowódcy oddziału. Brał udział w kilku akcjach tego oddziału i zamieścił stosunkowo wyczerpujące ich opisy. Wkrótce został jednak ranny i przez kilka miesięcy przebywał na leczeniu w Warszawie. Na początku stycznia 1943 r. został skierowany do Mińska Mazowieckiego jako redaktor wydawnictwa okręgowego GL Prawa Podmiejska „Wiadomości”. I tutaj autor spotyka czołowych działaczy PPR i GL Zygmunta Duszyńskiego ps. Zygmunt, Stanisława Dąbrowskiego ps. Brzoza, Rokickiego ps. Suchy i wielu innych. Wkrótce jednak represje okupanta przerwały pracę redakcji i autor skierowany został na Lubelszczyznę. Przybył tu 8 kwietnia 1943 r. i pozostał do wyzwolenia. Opis jego pracy konspiracyjnej na ziemi lubelskiej zawiera się w przeszło $\frac{3}{4}$ całego pamiętnika i stanowi niezastąpione wprost źródło informacji dla historyków tego regionu. Gustaw Alef-Bolkowiak działa bowiem początkowo jako redaktor podziemnych wydawnictw: „Wiadomości” (wydawanych w Wojciechowie pow. Puławy), „Trybuny Ziemi Lubelskiej” (wyd. w Lubartowie) oraz „Partyzanta” (Rudka k. Ostrowia Lub.). Podaje on szereg szczegółów o sposobie wydawania tych organów, zdobywania powielaczy, opisuje zakonspirowane lokale redakcji ale także i ludzi, którzy te lokale odwiedzali. W swej pracy stykał się z czołowymi działaczami i dowódcami PPR, GL i AL. Znał osobiście dowódcę Obwodu Mieczysława Moczara, sekretarza Obwodu Jana Sławińskiego, członka KC „obwodowca na Lubelskie” Hilarego Chełchowskiego, Jana Hołoda, Mikołaja Melucha, łączniczki Komendy Okręgu i Obwodu, pełne składy komend powiatowych

i wielu innych. Poświęca tym ludziom wiele miejsca kreśląc ich życiorysy, sylwetki oraz działalność w walce z okupantem. Autor odwiedził również kilka oddziałów partyzanckich w tym im. Emilii Plater oraz im. A. Mickiewicza. Niezmiernie interesującym jest rozdział V w którym autor opisał wyprawę delegacji Dowództwa Obwodu GL do „matecznika” radzieckiego ruchu oporu na Ukrainie mieszczącego się w lasach na Polesiu w okolicy Lubieszowa. Autor był przewodniczącym delegacji. Jego zapis ma cechy pełnego autentyku. Autor zetknął się tu nie tylko z radzieckim zgrupowaniem lecz i licznymi polskimi oddziałami walczącymi u boku partyzantów radzieckich: oddziałami im. T. Kościuszki pod dow. Warchockiego, oddziałem Maksa-Sobiesiaka, Brygadą im. Wandy Wasilewskiej pod dow. Szelesta oraz licznymi Polakami rozproszonymi w oddziałach radzieckich. Po powrocie z delegacją autor wraz ze zgrupowaniem partyzantów GL w lasach parczewskich wyruszył na południe do lasów janowskich. W toku tej wyprawy wziął udział w dwu wielkich bitwach partyzanckich pod Amelinem oraz Rąbłowem (7—10 maja 1943). Opis tych bitew przynosi wiele interesujących szczegółów. Po wyjściu z okrażeń G. Alef-Bolkowiak mianowany został dowódcą oddziału specjalnego, którego głównym zadaniem było budowanie wspólnego frontu walki przeciwko okupantowi, złożonego z różnych organizacji. Autor nadawał się do tej roli szczególnie. Wyszedł wyraźnie z KPP-owskich tradycji jednolitego frontu walki w latach trzydziestych. Już w organach prasowych redagowanych przez siebie na Lubelszczyźnie w 1943 roku akcentuje mocno narodowe cele walki z okupantem. Powołuje się na tradycje narodowe, cytuje narodowych poetów: Mickiewicza, Wyspiańskiego i innych. W numerze 2 „Partyzanta” z 20 sierpnia 1943 roku znajdujemy nie tylko motto wyjęte z pism Wyspiańskiego ale i takie sformułowania jak: „Na czapce żołnierza AL, na proporcach oddziałów trzepocze się Orzeł Biały. Wiódł on do boju nieustraszonych wojowników Chrobrego i rycerzy spod Grunwaldu. Świecił na sztandarach pod Cecorą i Wiedniem. Wzlatywał nad kosynierami Kościuszki i bojowców z 1905 — pierśią swą bronił Warszawy, Helu, Westerplatte w tragiczne, bohaterskie dni września”. Są to akcenty dość istotne zważywszy, że w tej mierze nie było w obrębie aktywu PPR pełnej zgodności co do taktyki ideologicznej w stosunku do innych organizacji a także wychowywania własnych szeregów. Gustaw Alef-Bolkowiak przypomina tu w dużej mierze wybitnego dowódcę oddziału z Kielecczyny a mianowicie Ignacego Robb-Narbuta. Oddział specjalny rozpoczął swoją pracę w atmosferze mało sprzyjającej. Stosunki pomiędzy PPR a organizacjami podległymi rządowi londyńskiemu były rozdrażnione, na tym terenie doszło do licznych starć a nawet bratobójczych walk (Borów, Stefanówka). Oddział wydawał pismo poświęcone w całości idei wspólnej walki — „Razem na Niemca” stojące na bardzo wysokim poziomie. Organizował również dziesiątki wieców, masówek i dyskusji na ten temat. Wysiłki te przyniosły w rezultacie podpisanie umowy (zwanej deklaracją) dowództwa obwodu z komendą inspektoratu 620 AK. Była to jedna z nielicznych na terenie kraju deklaracji zapobiegających bratobójczym walkom i zapewniających wspólną walkę z Niemcami (punkt II deklaracji brzmiał: „W wypadku walki z Niemcami nieść sobie pomoc”). W ostatnich rozdziałach znajdujemy ponadto opis akcji na majątek w Łaziskach, w toku której zginął współredaktor „Razem na Niemca” i z-ca dowódcy oddziału Anatol-Włodzimierz Gensiorski, opis wyjazdu samolotem spod Annapola oficjalnej delegacji KRN z gen. Rolą na czele do Moskwy, opis wyzwolenia Nałęczowa, pierwsze dni wolności w Lublinie oraz wyzwolenie Pragi, przedmieścia Warszawy. Wydawnictwo opatrzone zostało skorowidzem nazwisk i pseudonimów, mapką ze szlakami, na których walczył autor pamiętnika, oraz licznymi archiwalnymi zdjęciami z okresu okupacji.

Z uwag krytycznych wskazałbym na brak życiorysu autora, indeksu miejscowości oraz aneksu ważniejszych dokumentów, które by jeszcze bardziej uwierzyteliły wiarygodność pamiętnika.

Już w tej jednak formie pamiętnik Gustawa Alefa-Bolkowiaka stanowi niezwykle cenny dokument epoki, szczególnie przydatny dla szerokich rzesz czytelników interesujących się dziejami polskiego ruchu oporu.

Zygmunt Mańkowski

**Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty. Opracował zespół:
Władysław Góra, Ryszard Halaba, Norbert Kołomejczyk.
Warszawa 1959, str. 211.**

Zagadnienie reformy rolnej w Polsce Ludowej nie doczekało się dotychczas monograficznego opracowania. A jest to przecież problem niezmiernie ważny w historii Polski po II wojnie światowej. Jediną pozycją z tego okresu jest praca Henryka Słabka, stanowiąca zaledwie skromny przyczynek do tak kapitalnego, ogromnego i skomplikowanego procesu, jaki stanowiła realizacja parcelacji ziemi obszarniczej. Przeprowadzenie reformy rolnej można podzielić na trzy etapy. Pierwszy stanowi realizacja parcelacji na ziemiach wyzwolonych w 1944 r., drugi na ziemiach dawnej Polski wyzwolonych w 1945 r. i trzeci na ziemiach odzyskanych.

Autorzy podzielili wybór źródeł na 5 rozdziałów. Pierwszy obejmuje walkę obozu demokratycznego o przygotowanie warunków i właściwą metodę w przeprowadzeniu reformy rolnej oraz przebieg podziału majątków obszarniczych na ziemiach wyzwolonych w 1944 r. W rozdziale tym zawarte są podstawowe dokumenty, a więc manifest PKWN, dekret o reformie rolnej z 6 IX 1944 r., rezolucje PPS, SL, SD i Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w sprawie ich stosunku do reformy rolnej. Bardzo pouczające jest sprawozdanie Komitetu Obwodowego PPR w Białymstoku dla KC PPR z października 1944 r. Dalej podane są fragmenty referatów Władysława Gomułki i Romana Zambrowskiego wygłoszone na naradzie w Lublinie 10 i 11 października 1944 r. i 12 i 13 listopada 1944 r. Władysław Gomułka zwracał wówczas uwagę iż reforma rolna jest najważniejszym zadaniem PPR, że jest to wielki akt rewolucyjny nie tylko dla wsi, lecz dla całego narodu. Wskutek bojkotu reformy rolnej przez zaktywizowaną reakcję w „Polsce Lubelskiej” KC PPR podjął decyzję o przeprowadzeniu reformy rolnej w trybie przyspieszonym; traktuje o tym instrukcja KC PPR z 10 X 1944 r. i instrukcja Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych PKWN z 11 XI 1944 r.

Poszczególne rozdziały zawierają następującą ilość dokumentów: I — 37, II — 8, III — 15, IV — 12, V — 15, w tym 5 dokumentów PKWN, 10 KC PPR, jeden fragment przemówienia Władysława Gomułki, dwa fragmenty referatu Romana Zambrowskiego, fragment referatu Edwarda Ochaba na pierwszym zjeździe PPR w grudniu 1945 r., 12 wspomnień i listów działaczy reformy rolnej i chłopów oraz kilkadziesiąt źródeł partyjnych i państwowych władz terenowych.

Autorzy przy podziale materiału źródłowego przyjęli zasadę tematyczno-chronologiczną, którą w tym wypadku należy uznać za słuszną. Pozwala ona bowiem czytelnikowi w sposób przejrzysty przedstawić poszczególne zagadnienia. Źródła w za-